



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

w sprawie **M. C. (poprzednio T.)** skazanego z art. 56 ust. 3 i in. ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

M. W. skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

E. T. (poprzednio B.) skazanego z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 lutego 2024 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej A. P.,

kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 8 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 202/22,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 63/19,

1) uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy pkt 3, 4, 18 i 19 wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 63/19 i w tym zakresie przekazuje sprawę do

ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi w postępowaniu odwoławczym;

2) w pozostałym zakresie oddała wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

3) obciąża M. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części na niego przypadającej;

4) nakazuje zwrot M. C. i E. T. uiszczonych opłat kasacyjnych.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 7 grudnia 2021 r. (sygn. akt II K 63/19):

- E. T. został uznany winnym czynów z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.n.) w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 53 ust. 1 i 2 u.p.n., za które wymierzono mu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda,

- M. C. został uznany winnym czynów z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., z art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny każda po 100 zł,

- M. W. został uznany winnym czynów z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 grudnia 2022 r. (sygn. akt II AKa 202/22) utrzymano w mocy wyrok Sądu I instancji.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasacje wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca M. W. wyrokowi zarzucił „rażące naruszenia przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 w zw. z art. 2, art. 4, art. 6, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej poprzez:

I. przyjętą za Sądem I instancji oderwaną od zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na:

- a) braku nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który stanowczo zaprzeczył, że nabył od S. J. środki odurzające w znacznej ilości w celu ich dalszej odsprzedaży oraz aby dokonać przewozu znacznej ilości substancji psychotropowej przez granicę dla A. T. ,*
- b) obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań/wyjaśnień świadka S. J. , podczas gdy jego depozycje stanowiły jedynie dowód z pomówienia i były nastawione na obciążanie innych osób w celu umniejszenia swojej winy oraz ukierunkowane na poprawę swojej sytuacji procesowej (celem uzyskania jak najniższego wymiaru kary i skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 k.k.),*
- c) obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań/wyjaśnień świadka J. K. , wskazując, iż jego depozycje korespondują z zeznaniami/wyjaśnieniami świadka S.J. , podczas gdy złożone przez niego zeznania stanowiły jedynie dowód z pomówienia, a ponadto były nielogiczne, niespójne oraz niekonsekwentne, a to z uwagi na to, iż świadek podawał zmienne wersje wydarzeń, a co do wyjaśnienia szeregu istotnych okoliczności swoją niewiedzę usprawiedliwiał niepamięcią z uwagi na upływ czasu,*
- d) uznaniu, iż nie zostało naruszone prawo do obrony oskarżonego z uwagi na udokumentowaną aktywność procesowy obrony, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy oskarżony nie miał realnej możliwości zgromadzenia i dostarczenia materiału dowodowego na swoją korzyść, jak np. rejestru pasażerów wchodzących na prom i wychodzących z promu, który pozwoliłby zanegować wersję przyjętą w przedmiotowej sprawie przez Sąd, ponieważ z uwagi na upływ czasu byłoby to niemożliwe, co w sposób oczywisty naruszyło prawo do obrony M. W. , czego sąd odwoławczy nie dostrzegł.”*

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Obrońca M. C. wyrokowi zarzucił:

„1. *rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że w składzie sądu II instancji zasiadał SSA X.Y., powołany na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a nadto zachodzą w stosunku do tego sędziego indywidualne okoliczności takie jak brak zasięgnięcia opinii zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie II instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;*

2. *rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że sąd II instancji z urzędu, do czego był zobligowany, w ogóle nie weryfikował składu sądu I instancji, kiedy to w składzie sądu I instancji zasiadała SO X.Y.1, której to delegacja do Sądu Okręgowego w Płocku zgodnie z danymi zgromadzonymi w aktach sprawy skończyła się dnia [...] 2020 r., a to samo przez się obligowało sąd II instancji do poczynienia ustaleń czy została ona przedłużona oraz czy przedłużenie delegacji było zgodne z art. 77 Prawa o ustroju sądów powszechnych, a nadto sędzia SO X.Y.1, podobnie jak SSA X.Y., powołana została na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw i zachodzą w stosunku do tego sędziego indywidualne okoliczności takie jak brak zasięgnięcia opinii zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie I instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;*

3. *rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., art. 4 § 1 k.k. i art. 49 Karty praw podstawowych oraz art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, do którego to doszło w skutek nie umorzenia postępowania co do czynu z pkt VII komparycji wyroku polegającego na wzięciu udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających na początku 2005 r;*

4. *rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. do którego to doszło w wyniku nie rozważenia w ogóle zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., kiedy to obrona wywodziła, że sąd I instancji wyrokując nie dokonał oceny zeznań żadnych świadków, poza S. J. , tj. zeznań świadka J. K. , A. K. , M. K. , K. B. , A. D. , Ł. L. czy M. P. (brak choćby wzmianki o tych świadkach w uzasadnieniu sądu a quo), a sąd II instancji zdaniem nie zająknął się co do tego zarzutu, powołując się przy tym na oceny sądu meriti (których jak ww. brak), co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że sąd ad quern dokonał kontroli instancyjnej niedbale, w sposób rażąco odbiegający od ustawowego wymogu rzetelnej kontroli instancyjnej, co obrazuje, że kontrola instancyjna wydanego orzeczenia była jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna i tym samym nie odpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów procedury karnej;*

5. *rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k., w którym to obrona podniosła, że doszło do nieprawidłowości w ocenie zeznań świadka S. J. i Ł. N. ,*

6. *naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. przejawiające się niedostrzeżeniem przez Sąd odwoławczy, że sąd I instancji:*

1) *naruszył normy z art. 399 k.p.k. w zw. z art. 367 § 1 k.p.k., bowiem dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych oskarżonemu wychodząc poza granice oskarżenia, do którego to doszło w skutek przyjęcia, że zmiana daty czynów*

oskarżonego z pkt XI komparycji wyroku z roku 2006 na rok 2016 (dziesięć pełnych lat) nie wymaga wręcz żadnej refleksji ani poinformowania przez Przewodniczącego o możliwości wypowiedzenia się w tym zakresie, kiedy to w ocenie obrony sąd I instancji orzekł przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XI komparycji wyroku tj. naruszył normy z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.;

2) dopuścił się rażącej obrazy przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 k.k., mającej istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegającą na jego niezasadnym zastosowaniu zarówno w opisie czynów, jak również w podstawie skazania i wymiaru kary,

7. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. art. 440 k.p.k. do którego to doszło w skutek dokonania niedbalej kontroli zaskarżonego orzeczenia przez sąd II Instancji pod względem merytorycznym i prawnym, nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic, w celu stwierdzenia, czy nie zachodziła w niniejszej sprawie rażąca niesprawiedliwość wyroku, która podnoszę, że w sytuacji w której oskarżony bronił się przed zarzutami dotyczącymi czynu z roku 2006 a finalnie został Skazany za czyn z roku 2016.”

Skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w części dotyczącej Skazanego M. C. i przekazanie sprawy do Sądu odwoławczego do ponownego rozpoznania.

Obrońca E. T. wyrokowi zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że w składzie sądu II instancji zasiadał SSA X.Y.. , powołany na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a nadto zachodzą w stosunku do tego sędziego indywidualne okoliczności takie jak brak zasięgnięcia opinii zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie II instancji brała udział osoba niezdolna

do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;

2. *rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że sąd II instancji z urzędu, do czego był zobligowany, w ogóle nie weryfikował składu sądu I instancji, kiedy to w składzie sądu I instancji zasiadała SO X.Y.1 , której to delegacja do Sądu Okręgowego w Płocku zgodnie z danymi zgromadzonymi w aktach sprawy skończyła się dnia [...] 2020 r., a to samo przez się obligowało sąd II instancji do poczynienia ustaleń czy została ona przedłużona oraz czy przedłużenie delegacji było zgodne z art. 77 Prawa o ustroju sądów powszechnych, a nadto sędzia SO X.Y.1 , podobnie jak SSA X.Y., powołana została na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw i zachodzą w stosunku do tego sędziego indywidualne okoliczności takie jak brak zasięgnięcia opinii zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie I instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;*

3. *rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. do którego to doszło w skutek zaaprobowania dowolnych ustaleń sądu a quo i mało tego, poczynienia swoich, równie dowolnych ocen materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcia przez sąd II instancji, że E. T. był współsprawcą czynu z pkt II komparycji wyroku (produkcja amfetaminy z aminy), wyłącznie na bazie uznania, że skoro znajdował się w miejscu czynu to jest współsprawcą, bowiem zdaniem sądu ad quem osoby postronne nie znalazły by się w miejscu czynu (uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego), kiedy to znalazł się wówczas tam świadek S. J. , który w tym procederze również nie uczestniczył (w ocenie tak organów ścigania jak i sądów powszechnych), a sam świadek Ł. N. podawał również o transakcjach w których wyłącznie był świadkiem a nie kooperantem (co również zostało zaaprobowane przez sądy powszechne i organy*

ścigania), co jaskrawo wręcz obrazuje, że sąd II instancji swoimi dywagacjami o doświadczeniu życiowym i logice, z którego to wnioskuje na bazie zeznań S. J. a o udziale E. T. w tym procederze, sprowadzających się do gdybania przez ww. świadka, że E. T. nie miał by pieniędzy na aminę i wyglądał jakby się uczył produkcji, w ocenie obrony wyłącznie informuje uczestników i dość liczną widownię tegoż postępowania, że sąd ad quem działa wbrew logice, która nakazuje jednak przyjąć, że skoro świadek w produkcji nie uczestniczył to równie dobrze E. T. , którego to nie było wówczas stać na zakup aminy, czyli najdroższego i niezbędnego składnika do wytworzenia amfetaminy, nie brał w wytworzeniu amfetaminy żadnego udziału, zaś swoje doświadczenie życiowe w zakresie handlu narkotykami winien sąd II instancji wyłącznie w dalszym ciągu pogłębiać a nie obecnie na jego bazie skazywać i uznawać winnym zbrodni, kiedy to same te zeznania nie pozwalają na przypisanie współsprawstwa w zbrodni, będąc ocenionymi zgodnie z normami k.p.k. Stanowczo podkreślam, że w niniejszym postępowaniu brak dowodów na współsprawstwo oskarżonego co do czynu z pkt II komparycji wyroku został przez sąd odwoławczy zastąpiony nieudolnie zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i logiki, gdzie wszystkiego w zasadzie zabrakło;

4. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji w granicach tego środka odwoławczego, w tym w ogóle zaniechania zgodnego z art. 424 § 1 k.p.k. odniesienia się do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 410 k.p.k. w części odnoszącej się do dowodu z opinii biegłego R.C.,

5. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. do którego to doszło w wyniku nie rozważenia należycie zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim obrona wywodziła, że sąd I instancji wyrokując nie dokonał oceny zeznań świadków Ł. L. czy M. B. (brak choćby wzmianki o tych świadkach w uzasadnieniu sądu a quo),

6. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k., w którym to obrona podniosła, że doszło do nieprawidłowości w ocenie zeznań świadka

S. J. , kiedy to gdyby Sąd II Instancji nie dowolnie a swobodnie pochylił się nad oceną materiału dowodowego, którego ocena została zakwestionowana w apelacji, musiałby wywieść, że nie logiczne są ustalenia Sądu I Instancji co do przyjęcia, że:

1) zeznania świadka S. J. w zakresie czynu z pkt II komparycji wyroku są wystarczające do uznania, że oskarżony E. T. dopuścił się przestępstwa wytworzenia amfetaminy popełnionego w formie współsprawstwa, wyłącznie na bazie jak to uczynił sąd ad quem przebywania oskarżonego w miejscu czynu, kiedy to wówczas i współsprawcą należało by podług logiki sądu uznać S. J. a, bowiem i on tam przebywał. Sąd II instancji przyjął, że E. T. był współpracą wyłącznie na bazie uzasadnienia o jego obecności i wywiedzionego przez sąd ad quem twierdzenia, jakoby inne osoby wówczas nie mogły tam przebywać, kiedy to S. J. podał, że „Ja tam pojechałem prawdopodobnie oddawać pieniądze A. U. , ja byłem mu winien pieniądze za narkotyki”, co pozwala swobodnie wywodzić, biorąc pod uwagę chociażby trudną sytuację finansową oskarżonego, że równie dobrze mógł tam być pożyczyć pieniądze, tudzież z miliona innych powodów a sam fakt obecności jest zdecydowanie nie wystarczający dla przypisania mu współsprawstwa, zwłaszcza, że również świadek Ł. N. podawał słuchany dnia 4 lutego 2020 r., że: „Ja po prostu tam byłem w trakcie tych transakcji”, co w sposób oczywisty podważa ustalenia sądu i obrazuje nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego, która to ocena wymknęła się sądowi odwoławczemu poza logikę i doświadczenie życiowe;

2) zeznania świadka S. J. w zakresie czynu z pkt II komparycji wyroku są wystarczające do uznania, że oskarżony E. T. dopuścił się przestępstwa wytworzenia amfetaminy popełnionego w formie współsprawstwa, kiedy odnośnie udziału oskarżonego w tym procederze świadek S. J. podawał w toku przesłuchania dnia 24 kwietnia 2019 r. „Nie wiem czy oni to robili we trzech, czy E. B. tam tylko stał” (k.520), dalej słuchany dnia 22 maja 2019 r. wyjaśnił: „Nie widziałem, żeby fizycznie B. strącał amfetaminę. On tam był tak jak ja się pojawiłem. Nie mogę powiedzieć czy on był tam przypadkowo, czy chciał się nauczyć (k.808)”, z kolei słuchany na rozprawie dnia 26 kwietnia 2021 r. podał następująco: „Na dzień dzisiejszy nie mam pojęcia, czy ta amfetamina była B., czy U. Wydaje mi się, że B. nie miałby pieniędzy na tą amfetaminę, więc ona nie byłaby B. tylko U., tak mi się wydaje. Nie wiem tego co się stało z tą amfetaminą”, co nie pozwala na bazie takich zeznań przyjąć żeby E.

B. wytwarzał amfetaminę czy był współsprawcą tego czynu, kiedy to samo stanie jest irrelewantne prawnie, zaś o żadnym współsprawstwie nie może być mowy, skoro wiemy, że najważniejszy i najdroższy składnik procesu wytwarzania amfetaminy nie należał do oskarżonego, a nadto co najwyżej mógł się uczyć wytwarzania, co ewidentnie nie pozwala na kwalifikację prawną jego czynu z art. 53 u.o.p.n.;

3) zeznania świadka S. J. w zakresie czynu z pkt II komparycji wyroku są wystarczające do uznania, że oskarżony E. T. dopuścił się przestępstwa wytworzenia amfetaminy, kiedy z zeznań tych w ogóle nie wynika, żeby doszło do wytworzenia amfetaminy,

4) zeznania świadka S. J. w zakresie czynu z pkt II komparycji wyroku są wystarczające do uznania, że oskarżony E. T. dopuścił się przestępstwa wytworzenia amfetaminy popełnionego w formie współsprawstwa, kiedy to zostały one podważone opinią toksykologiczno- sądową z dnia 23 sierpnia 2021 r. oraz opinią uzupełniającą złożoną na rozprawie przez dr n. med. R.C., z których to opinii wynika, że wbrew zeznaniom świadka S. J. a nie było możliwości wyłącznie wzrokowo ocenienia przez świadka, że ma do czynienia z aminą bądź z kwasem siarkowym,

7. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. przejawiające się niedostrzeżeniem przez Sąd odwoławczy, że sąd I instancji:

1) naruszył normy z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w skutek nie przesłuchania z urzędu współsprawcy czynu opisanego w pkt I komparycji wyroku N. M. ,

2) naruszył normy z art. 399 k.p.k. w zw. z art. 367 § 1 k.p.k., bowiem dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych oskarżonemu wychodząc poza granice oskarżenia, do którego to doszło w skutek przyjęcia, że zmiana daty czynów oskarżonego z pkt II komparycji wyroku z roku 2003 na rok 2009 (sześć lat) nie wymaga wręcz żadnej refleksji ani poinformowania przez Przewodniczącego o możliwości wypowiedzenia się w tym zakresie, kiedy to w ocenie obrony sąd I instancji orzekł przy braku skargi uprawnionego oskarżyciela co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II komparycji wyroku tj. naruszył normy z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.;

- 3) *dopuszczył się rażącej obrazy przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 k.k., mającej istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegającą na jego niezasadnym zastosowaniu zarówno w opisie czynów, jak również w podstawie skazania i wymiaru kary co do czynu opisanego w punkcie I komparycji wyroku,*
8. *rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. art. 440 k.p.k. do którego to doszło w skutek dokonania niedbalej kontroli zaskarżonego orzeczenia przez sąd II Instancji pod względem merytorycznym i prawnym, nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic, w celu stwierdzenia, czy nie zachodziła w niniejszej sprawie rażąca niesprawiedliwość wyroku.”*

Skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w części dotyczącej Skazanego E. T. i przekazanie sprawy do sądu odwoławczego do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje okazały się zasadne jedynie w zakresie utrzymania w mocy pkt 3 i 4, 18 i 19 wyroku Sądu Okręgowego, a w pozostałym zakresie uznano je za oczywiście bezzasadne.

W odniesieniu do kasacji obrońcy E. T. w części dotyczącej zarzutów obejmujących naruszenie prawa procesowego w akceptacji przypisania mu współsprawstwa do produkcji amfetaminy przyznać należy rację obrońcy. Sąd I instancji o współsprawstwie po stronie tego oskarżonego orzekł praktycznie w pełni w oparciu o zeznania S. J. a. Jednak z samego uzasadnienia wyroku nie wynika, jakie kryteria przypisania współsprawstwa przyjął Sąd w swoim rozstrzygnięciu. W części dotyczącej ustaleń faktycznych co do czynu przypisanego w pkt 3 sentencji wyroku (pkt 2 komparycji) wskazano, że „S. J. zobaczył, że mężczyźni ścinali aminę. Widział w pomieszczeniu E. T. , który jednak podczas jego obecności w piwnicy nie wykonywał konkretnych działań, wyglądało, jakby miał się uczyć.” (s. 5 uzasadnienia). Następnie Sąd pisze, że „S. J. o okolicznościach, kiedy był świadkiem procesu wytrącania aminy po raz pierwszy podał podczas konfrontacji, kiedy po raz pierwszy opisał szczegółowo, kiedy był świadkiem mieszania aminy przez oskarżonego E. T. .

Podczas swoich pierwszych wyjaśnień w tym zakresie stwierdził, iż jest pewien, iż doszło do wytrącania aminy z następujących powodów: A. U. mówił, że będą wytrącać i widział, a w zasadzie wyczuł w pomieszczeniu aminę, która ma słomkowy, bardzo intensywny zapach.” (s. 26 uzasadnienia). Zaś w części dotyczącej prawnego uzasadnienia przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd I instancji rzekome współdziałanie opisał w następujący sposób „W celu przeprowadzenia niniejszego procesu oskarżony oraz wskazane osoby zaopatrzyli się w substancje niezbędne do jej przeprowadzenia (...), przygotowali stosowne narzędzia (...) oraz miejsce (...) odizolowane od mieszkańców. (...) Następnie dokonali wytrącenia aminy w ten sposób, iż dolewając do niej kwasu siarkowego i mieszając doprowadzili do odparowania i uzyskania konsystencji proszku. (...) Działania oskarżonego i wskazanych wyżej osób objęte były współsprawstwem - sprawcy działali wedle ściśle określonego podziału ról - A. U. zapewniał amfetaminę, M. B. zaś udostępniał pomieszczenia.” (s. 34 uzasadniania). Zasadnie w apelacji skarżący zarzucił, że te ustalenia są w części sprzeczne i nie wystarczają na przypisanie E. T. i współsprawstwa do produkcji amfetaminy.

Odnosząc się do zarzutów związanych właśnie z brakiem adekwatnego uzasadnienia przypisania współsprawstwa E. T. i, Sąd odwoławczy poprzestaje na stwierdzeniu, że *„obecność oskarżonego w miejscu wytwarzania amfetaminy i w czasie, kiedy prowadzony był ów nielegalny proces chemiczny pozwala wnioskować, iż mamy do czynienia z nieodpartą logiką sytuacji, która wskazuje, że było to wspólne przedsięwzięcie kilku osób, a do ich kręgu należał także oskarżony. Zachowaniu oskarżonego nie można przecież przypisać przypadkowości, czy braku świadomości w czym bierze udział. Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, iż oskarżony był współsprawcą przestępstwa, a nie jedynie - jak sugeruje apelująca - biernym i postronnym obserwatorem procesu wytwarzania amfetaminy. Mimo, że dowody w sprawie zebrane nie pozwalają na ustalenie, czy oskarżony wykonywał jakiekolwiek czynności techniczne związane z procesem wytwarzania amfetaminy, to w świetle przedstawionych wyżej argumentów, zasadna i zasługująca na akceptację jest konstatacja sądu I instancji, że oskarżony był współsprawcą czynu.”*

Przyznać należy rację skarżącemu kasacyjnie, że taki sposób rozpoznania apelacji w tym wycinku sprawy jest daleki od standardu kontroli odwoławczej. Nie

odniesiono się w ogóle do tych wątków apelacji, które kwestionowały faktyczny, a co za tym idzie prawny kontekst przyjęcia współsprawstwa do produkcji amfetaminy. Nie jest przy tym w jakikolwiek sposób wyjaśnione na etapie odwoławczym, czym kierował się Sąd uznając, że sama obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia świadczy o tym, że z pewnością działał on wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi uczestnikami w procesie produkcji sybstancji psychoaktywnych. Utrwalone już orzecznictwo Sądu Najwyższego w przedmiocie oceny tego, jak należy oceniać obecność określonej osoby w miejscu popełnienia przestępstwa przez innych jest jednoznacznie. Wyraźnie akcentuje ono, że sama świadomość, a nawet akceptacja zachowań innych osób, które realizują znamiona typu czynu zabronionego, nie wystarcza do uznania współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Przede wszystkim konieczna jest realizacja znamion współsprawstwa poprzez wspólną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego. Aby można było mówić o współsprawstwie, porozumienie z inną osobą musi zostać osiągnięte przed wspólną realizacją znamion czynu zabronionego, lub przynajmniej w momencie tej realizacji. Przyjęcie konstrukcji współsprawstwa nie zwalnia sądu orzekającego w sprawie z obowiązku dokładnego wskazania na konkretne zachowania oskarżonych, które mają być kwalifikowane, jako "wspólna" realizacja znamion czynu zabronionego w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. Podkreśla się także, że nawet jeśli współsprawstwo nie musi opierać się na realizacji znamion czasownikowych zawartych w opisie typu czynu zabronionego, to w każdym przypadku wymaga to, aby sprawca podjął działanie, które w ramach uzgodnienia było niezbędnym lub istotnym warunkiem dla realizacji przez innego współsprawcę znamion czynności wykonawczej zawartych w danym typie czynu zabronionego. Zatem współsprawstwo nie może ograniczać się wyłącznie do biernego obserwowania działań innej osoby, która realizuje znamiona typu czynu zabronionego, nawet jeśli towarzyszy temu pełna świadomość karalności takiego zachowania oraz akceptacja (zob. wyrok SN z 8.12.2011 r., II KK 162/11, OSNKW 2012, nr 3, poz. 28., wyrok SN z 23.10.2014 r., IV KK 171/14, wyrok SN z 15.12.2011 r., III KK 193/11, wyrok SN z 21.12.2011 r., III KK 208/11).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela powyższy sposób wykładni art. 18 § 1 k.k. Zgodnie z fundamentalną zasadą odpowiedzialności karnej, konieczne jest jednoznaczne i indywidualne udowodnienie winy sprawcy. Realizacja

zarzucanych znamion konkretnego typu czynu zabronionego musi mieć swoją podstawę w unikalnym w konkretnej sprawie materiale dowodowym. Oczywiście z punktu praktyki procesu karnego jest także to, że często sąd nie dysponuje dowodem bezpośrednim, w sposób absolutnie jednoznaczny przesądzającym o danym zdarzeniu i jego ocenie prawnej. Wówczas implementuje sposoby rozumowania, wyciągania wniosków i oceny jakościowej materiału, jakim dysponuje. W uzasadnieniu zaś przekonać musi, że wersja wydarzeń jest tą, co do której nie można w racjonalny sposób przedstawić zarzutów, innych niż czysto polemiczne. Sąd kierować się musi przyjętymi powszechnie kanonami argumentacji i wnioskowań, gdyż wszelkie niedopowiedzenia, czy tzw. skróty myślowe czynią przypisanie winy wadliwym procesowo. Łańcuch powiązań określonych wydarzeń i ocena ich znaczenia w danym kontekście (faktycznym i prawnym) musi poddawać się weryfikacji i nie może zawierać luk, które dopuszczają jako równie lub bardziej prawdopodobną odmienną wersję. Prawo materialne determinuje to, czego należy poszukiwać w sprawie i w jakim kierunku ogniskować postępowanie dowodowe.

W przypadku współsprawstwa, niezależnie, czy przyjmuje się koncepcję formalno-, czy materialno-obiektywną, konieczne jest wykazanie istotności konkretnego zachowania w kontekście realizacji znamion typu czynu zabronionego przez innego współdziałającego. Ocena ta musi uwzględniać zawarte porozumienie oraz przekonania pozostałych sprawców. Porozumienie takie charakteryzuje się akceptacją wspólnej realizacji znamion typu czynu zabronionego. Może ono mieć charakter formalny lub być jedynie domniemane, wymagając jedynie świadomości wspólnego działania ze strony współsprawców. Porozumienie może zostać zawarte przed popełnieniem czynu zabronionego, ale także w trakcie jego realizacji, gdy do wykonującego znamiona typu czynu zabronionego sprawcy dołącza inna osoba. Dopiero po przystąpieniu do porozumienia lub jego zawarciu zachowania osób w nim uczestniczących mogą być uznane za współsprawstwo. Nie ma zatem możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za działania pozostałych współsprawców podjęte w ogóle bez przystąpienia do porozumienia i rozpoczęciem przez nich wspólnej realizacji znamion typu czynu zabronionego. Oprócz porozumienia, dodatkowym warunkiem współsprawstwa, który pozwala odróżnić je od pomocy, jest tzw. "animus auctoris", czyli postrzeganie czynu popełnianego wspólnie z innymi

osobami jako własnego. Współsprawca musi traktować wszystkie działania objęte porozumieniem jako własne, a nie cudze przedsięwzięcie. Te materialnoprawne wymogi muszą znaleźć odzwierciedlenie w materiale dowodowym oraz jego swobodnej ocenie w optyce doświadczenia życiowego i zasad logicznego wnioskowania. W niniejszej sprawie bez wątpienia tego zabrakło. Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w jaki sposób rozumie koncepcję współsprawstwa do konkretnego czynu (tutaj wytwarzania narkotyku) i co za tym idzie, jakie elementy stanu faktycznego uzasadniają określone tezy.

Odnosnie zaś do kasacji obrońcy M. C. obrońca ma rację w zakresie, w którym kwestionuje prawidłowość kontroli odwoławczej co do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (brak oceny większości dowodów przez Sąd I instancji). Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji bezsprzecznie prowadzi do wniosku, że jest ono niekompletne. W pkt 2.1 uzasadnienia Sąd I instancji omawia jedynie zeznania jednego świadka – S. J. . Brak natomiast rozważań co do wszelkich innych dowodów. Sąd odwoławczy zauważył, że w pisemnym uzasadnieniu, sporządzonym na oficjalnym formularzu, pomimo oceny tego konkretnego dowodu, brak jest dalszych ocen innych materiałów dowodowych. Z uwagi na zachowaną systematykę formularza oraz kolejność numeracji akt sprawy, sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że braki w uzasadnieniu są skutkiem niedopatrzenia osoby sporządzającej dokument, a nie braków, które można byłoby uzupełnić w procesie. Choć taka sytuacja, zdaniem Sądu nie powinna mieć miejsca, to jednakże wady pisemnego uzasadnienia, szczególnie w obszarze oceny dowodów i wyjaśnienia faktycznych podstaw zarzucanych oskarżonym czynów, nie sugerują, że proces wyrokowania był wadliwy. Sąd Apelacyjny ten ewidentny mankament niepozwalający w istocie na odtworzenie toku rozumowania Sądu i instancji niejako bagatelizuje, wskazując, że w analizie dowodów faktycznie skoncentrowano się jedynie na zeznaniach świadka S. J. a, które są wystarczające do skazania.

W części uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego a dotyczącej apelacji obrońcy M. C. nie odniesiono się jednak rzetelnie do zarzutów. Sąd poprzestaje na stwierdzeniu, że w istocie mimo braku części uzasadnienia nie ma on problemów z odtworzeniem toku rozumowania Sądu meriti, a zeznania S. J. a są wystarczające do przypisania sprawstwa. Pomija jednak zupełnie okoliczność, że w sprawie

zeczowali także inni świadkowie, którzy przedstawiali inną wersję (korzystną dla oskarżonego). Nie jest dopuszczalne całkowite pominięcie znacznej części materiału dowodowego. Taka kontrola odwoławcza jest po pierwsze iluzoryczna i nie spełnia minimalnych standardów, jakie ustawodawca wyznaczył dla tej fazy postępowania, a po drugie prowadzi do efektywnej utraty jednej instancji. Niedopuszczalny mankament uzasadnienia wyroku Sądu I instancji niepozwalający na jakąkolwiek ocenę prawidłowości procedowania sądu jest niejako usprawiedliwiany przez Sąd odwoławczy. Ten ostatni uzasadnia swoje stanowisko w sposób dalece niedoskonały. Właściwie sprowadza się do akceptacji zeznań S. J. a i milczącego uznania, że nie ma znaczenia cała reszta materiału dowodowego. Niezależnie od oceny wartości dowodowej zeznań świadka J. rolą Sądu odwoławczego jest wszak dbanie o pewien elementarny standard procedowania w sprawie karnej. „Usprawiedliwianie” tak daleko idących uchybień formalnych Sądu meriti (brak znacznej części uzasadnienia) z pewnością należy zakwalifikować jako rażące naruszenie przepisów procedury dotyczących postępowania odwoławczego.

W ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy rzetelnie odniesie się do wskazanych w apelacji zarzutów, których wadliwe rozpoznanie skutkowało w postępowaniu kasacyjnym uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

[J.J.]

[ał]